

Krzysztof Ożóg

Stanisław ze Skarbimierza
– uczony w służbie Królestwa Polskiego

*„Miłujcie światło mądrości, którzy jesteście przełożonymi narodów”
(Księga Mądrości 6, 23)*

W trakcie półwiecza Królestwo Polskie pod rządami Jadwigi Andegaweńskiej i Władysława Jagiełły stało się jedną z potęg w Europie środkowo-wschodniej. Zaangażowało się w poważne problemy świata chrześcijańskiego, do których należy zaliczyć wielką schizmę zachodnią, sobory, reformę Kościoła, stosunki z prawosławiem, obronę przed zagrożeniem tureckim i ruch husycki. Wielki wysiłek rodzącej się monarchii jagiellońskiej był ukierunkowany na odsunięcie zagrożenia krzyżackiego od świeżo schrystianizowanej Litwy i korzystne rozstrzygnięcie sporów terytorialnych z państwem zakonu krzyżackiego w Prusach. Taka aktywność Królestwa Polskiego na forum międzynarodowym świata chrześcijańskiego wymagała od panujących zaangażowania w służbę monarchii uczonych z Uniwersytetu Krakowskiego i innych wszechnic europejskich. W strukturach państwa polskiego za panowania Jadwigi Andegaweńskiej i Władysława Jagiełły w kancelarii, radzie królewskiej, dyplomacji i na dworze krakowskim służyło na rozmaity sposób blisko 100 uczonych. Do najwybitniejszych należał Stanisław ze Skarbimierza. Jego życie, działalność i twórczość naukowa stanowi przykład zaangażowania późnośredniowiecznego intelektualisty w sprawy publiczne.

W niniejszym szkicu postaram się nakreślić główne obszary służby Stanisława dla Królestwa Polskiego.

Urodził się w Skarbimierzu (dziś Skalbmierz) około 1365 roku jako syn Jana, tamtejszego mieszczanina. Niewiele wiemy o jego środowisku rodzinnym. W źródłach jest notowany w 1428 roku jeden brat Stanisława, Jan, sołtys we wsi Siemiechów pod Tarnowem. Ponieważ uniwersytet ufundowany przez Kazimierza Wielkiego upadł po śmierci króla, Stanisław udał się na studia do Pragi, gdzie wówczas istniała jedna z najlepszych wszechnic europejskich. Najpierw zapisał się na fakultet sztuk wyzwolonych i pod kierunkiem mistrza Konrada z Wormacji w 1382 roku uzyskał stopień bakałarza, a po trzech latach magisterium. Nie poprzestał na wykształceniu filozoficznym, w 1389 roku rozpoczął studiowanie prawa kanonicznego. Przed wpisaniem się do metryki praskiego uniwersytetu prawniczego zdecydował się na przyjęcie święceń kapłańskich w diecezji krakowskiej. Na prymicjach kazanie wygłosił mistrz Bartłomiej z Jasła, z którym spotkał się i zaprzyjaźnił w czasie studiów w Pradze. Kariera naukowa Skarbimierczyka rozwijała się szybko, bakałareat dekretów bowiem osiągnął w 1391 roku, pięć lat później zaś został wypromowany na doktora prawa kanonicznego. Jeszcze w okresie studiów praskich związał się ze środowiskiem krakowskim oraz dworem Jadwigi Andegaweńskiej, która współdziałała ze Stanisławem w sprawie odpustu jubileuszowego w 1390 roku. Królowa wystarała się u papieża Bonifacego IX o odpust jubileuszowy, który trwał w Krakowie prawdopodobnie od wigilii Zesłania Ducha Świętego, tj. od 1 czerwca, do 30 września 1392 roku. Na tę okazję mistrz Stanisław przygotował trzy kazania o odpustach, traktat *De indulgenciis* oraz *Sermones super Gloria* (cykl 20 kazań o hymnie mszalnym) i prawdopodobnie jeszcze kolekcję 19 kazań poświęconych osobie Jezusa Chrystusa *Sermones de incarnatione Christi*. W latach 1390–1393 Skarbimierczyk przebywał z przerwami w kraju i uczestniczył w zabiegach, podejmowanych przez wykształconych duchownych skupionych wokół biskupa krakowskiego Jana Radlicy i jego następcy Piotra Wysza, o odnowienie Kazimierzowskiej fundacji uniwersyteckiej. Z mów Bartłomieja z Jasła głoszonych

wówczas w Krakowie wynika, że Stanisław był jednym z czterech profesorów reaktywowanej w kadłubowym kształcie wszechnicy. Wykładał niewątpliwie na fakultecie sztuk wyzwolonych. Ponieważ próby nakłonięcia króla do odnowienia Kazimierzowskiej fundacji się nie powiodły, Stanisław ze Skarbimierza ponownie wyjechał do Pragi, gdzie w 1396 roku sfinalizował studia prawnicze. Ze stopniem doktora dekretów wrócił już na stałe do Polski i znów służył Jadwidze i Władysławowi Jagielle. W ostatnich latach życia królowej był niewątpliwie jej spowiednikiem oraz kaznodzieją dworskim. Towarzyszył duchowo Andegawence w czasie jej zmagania o życie po urodzeniu Elżbiety Bonifacji. Napisał wtedy przejmujący *Monolog o umieraniu Jadwigi, królowej Polski*, a po jej odejściu do Pana wygłosił na pogrzebie do króla Władysława i dostojników koronnych niezwykle poruszające kazanie, podobnie jak i w drugą rocznicę śmierci.

W ostatnich latach swojego życia Jadwiga podejmowała wraz z Władysławem rozmaite wysiłki związane z uniwersytetem. Przede wszystkim para królewska wystarała się w Stolicy Apostolskiej o bullę erekcyjną Wydziału Teologii, którą 11 stycznia 1397 roku wystawił papież Bonifacy IX. W tym samym roku królowa zdecydowała się na fundację Kolegium Litewskiego w Pradze i planowała wydać na ten cel sporą sumę pieniędzy, bo 3 500 grzywien srebra. Ta decyzja spowodowała niewątpliwie opóźnienie w uruchomieniu Wydziału Teologii. Jednakże przeszkody powstałe w Pradze przy fundacji kolegium sprawiły, że Andegawenka wydała tylko część przeznaczanej na to sumy pieniędzy, a ponadto królowa doszła do przekonania, że w Krakowie konieczna jest nowa fundacja uniwersytetu. Przed swoją śmiercią zobowiązała Władysława Jagiełłę do przeprowadzenia takiej fundacji i w testamencie zapisała na ten cel własne kosztowności o wartości około 2 200 grzywien srebra. Znaczącą rolę w tej sprawie odegrał niewątpliwie Stanisław ze Skarbimierza, był on bowiem jednym z głównych organizatorów uniwersytetu zrodzonego z fundacji Jagiełły. Współdziałał w tym wielkim przedsięwzięciu z królem oraz z egzekutorami testamentu Andegawenki, biskupem Piotrem Wyszem i kasztelanem krakowskim Janem Tęczyń-

skim. W rok po śmierci królowej, 22 lipca 1400 roku, Władysław Jagiełło ustanowił Kolegium Królewskie, a w cztery dni później, 26 lipca, wystawił dokument fundacyjny Uniwersytetu Krakowskiego. Stanisław ze Skarbimierza został pierwszym rektorem wszechnicy i 24 lipca rozpoczął wpisy immatrykulacyjne do metryki. Listę immatrykulowanych otwierał: „serenissimus princeps et dominus, dominus Wladislaus Dei gracia rex Polonie, fundator huius venerabilis Universitatis et dotator piissimus”¹. Wykład inauguracyjny z zakresu prawa kanonicznego wygłosił w dniu wydania aktu fundacyjnego Piotr Wysz, kanclerz uniwersytetu, zaś Stanisław wielką mowę na rozpoczęcie działalności uczelni wobec króla, dostojników kościelnych i koronnych oraz całej rodzącej się korporacji mistrzów i studentów. Owa *Pochwała Uniwersytetu na nowo ufundowanego* zawiera sformułowany przez Stanisława naukowy i ideowy program uczelni, ukierunkowany na uprawę sztuk wyzwolonych, medycyny, prawa kanonicznego oraz teologii. Pierwszy rektor podkreślał nie tylko wymiar naukowy i duchowy uniwersytetu i poszczególnych dziedzin wiedzy, ale również ich znaczenie dla Kościoła, Królestwa Polskiego i całego społeczeństwa: „Albowiem, to przez nie pomnaża się zaszczyty Kościoła i pożytków doznaje Królestwo Polskie; to one wzbogacają ciało, a duszom przydają szlachetności, to przez nie uświetni się majestat królewski; przez nie błyszczeć będzie mądrość kapłańska, przyozdobi się cała społeczność, a nieprawość w znacznej mierze pójdzie na wygnanie, znajdzie się zaś na górach świętych złoto mądrości, srebro wymowy, sól roztropności, bursztyn sprawiedliwości, ołów wstrzemięźliwości, ziarno męstwa i wszelki w ogóle kamień kosztowny”². Uczelnia w refleksji Stanisława ze Skarbimierza miała kształtować obok oblicza naukowego i duchowego Polaków także ich życie moralne: „Dowiedz się tedy Polaku, gdzie roztropność, sprawiedliwość,

¹ *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400–1508. Biblioteka Jagiellońska rkp. 258*, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska przy współpracy R. Grzesika, t. 1–2, Kraków 2004, t. I, s. 13.

² *Stanisław ze Skarbimierza, Mowy wybrane o mądrości*, oprac. M. Korolko, Kraków 1997, s. 247.

umiarkowanie; gdzie cnota, bojaźń Boża i miłość, gdzie prawo, gdzie rozum, gdzie muzy pogan, gdzie racje prawników, gdzie spory ludzi biegłych w naukach wyzwolonych, gdzie autorytet kanonów, gdzie głębokość Pisma św.”³

Wielką zasługą Stanisława pozostaje uruchomienie wszechnicy dzięki skompletowaniu zespołu profesorów, tj. mistrzów i doktorów, którzy rozpoczęli wykłady, dysputy i ćwiczenia na wszystkich czterech fakultetach: sztuk wyzwolonych, medycyny, prawa kanonicznego i teologii. Pozyskał on również sporą grupę studentów, w 1400 roku wpisał ich bowiem 206 do metryki. Jako rektor przyczynił się do powołania komisji złożonej z doświadczonych uczonych dla opracowania pierwszych statutów uniwersyteckich i sam stanął na jej czele. Działalność organizacyjna Stanisława przyczyniła się do zbudowania stabilnego środowiska naukowego. Po raz drugi rektorem został w 1413 roku, jednakże przez cały okres swojej pracy uniwersyteckiej na katedrze prawa kanonicznego, aż do śmierci 9 stycznia 1431 roku troszczył się o rozwój wszechnicy.

Poza uniwersytetem zaangażowanie Stanisława w służbę Królestwu Polskiemu miało stosunkowo ograniczony charakter. W trakcie procesu rzymskiego w sporze polsko-krzyżackim i związanej z tym misji legata Antoniego z Mediolanu w 1422 roku Skarbimierczyk został powołany na jednego z pełnomocników króla polskiego. W Koziegłowach 16 października tr. doktor dekretów Mikołaj Kiczka, archidiakon gnieźnieński, główny do tej pory pełnomocnik króla (obok doktora dekretów Władysława Oporowskiego, profesora Uniwersytetu Krakowskiego, magistra Piotra Pieszyka, kanonika kruszwickiego, oraz Mikołaja prepozyta św. Jana za murami Gniezna), powołał na swoich zastępców w funkcjach prokuratorskich Stanisława ze Skarbimierza, Jakuba z Zaborowa, doktora dekretów, profesora Uniwersytetu Krakowskiego, Jana z Czechła oraz Jakuba z Paravesino. Główny jednak ciężar obowiązków prokuratorskich przejął Stanisław oraz Jakub z Zaborowa. Przedstawili oni Antoniemu z Mediolanu dalszych świadków w postępowaniu procesowym oraz roz-

³ Tamże, s. 253.

maite dokumenty mające potwierdzać polskie prawa do ziem pomorskiej, chełmińskiej i Michałowskiej. W Krakowie 28 listopada tr. doktor Stanisław przedłożył legatowi wyciąg z akt sprawy toczonej przed Benedyktem Makraiem oraz czternaście dokumentów dotyczących rozmaitych kwestii, a wzmacniających polskie stanowisko w sporze. Na posiedzeniu sądu 26 stycznia 1423 roku Stanisław ze Skarbimierza zrezygnował z przedstawiania dalszych świadków. Do początku lutego przesłuchano jeszcze trzech wcześniej zaprzysiężonych świadków; byli to Jan z Tarnowa wojewoda krakowski, Krystyn z Ostrowa, kasztelan krakowski i Jan Biskupiec, biskup chełmski. W ich przesłuchaniu uczestniczył niewątpliwie Skarbimierz. Jego rola w tym procesie zakończyła się, kiedy legat Antonii z Mediolanu po otrzymaniu papieskiego mandatu z nakazem powrotu do Rzymu przerwał postępowanie i z materiałami procesowymi udał się do Stolicy Apostolskiej. Tam przekazał je papieżowi Marcinowi V, który jednak nie wydał wyroku w sprawie sporów terytorialnych polsko-krzyżackich.

Po raz drugi doświadczenie i wiedza prawnicza Stanisława ze Skarbimierza zostały wykorzystane przez panów polskich dla obrony żywotnych interesów Królestwa Polskiego w trakcie tzw. burzy koronacyjnej. Projekt koronacji Witolda na króla Litwy wysunięty przez Zygmunta Luksemburskiego na zjeździe w Łucku w styczniu 1429 roku i zaakceptowany przez Jagiełłę spotkał się ze zdecydowanym sprzeciwem członków rady koronnej na czele ze Zbigniewem Oleśnickim, biskupem krakowskim, Janem Szafrąncem, kanclerzem koronnym, oraz Władysławem Oporowskim, podkanclerzym koronnym. Wyczekujące stanowisko zajął tylko prymas Wojciech Jastrzębiec. W walce ideowej z królem rzymskim Zbigniew Oleśnicki, jako kanclerz Uniwersytetu Krakowskiego, Władysław Oporowski i Jan Szafraniec, byli rektorzy wszechnicy, postarali się o *consilium* uczonych krakowskich w kwestii prawa dysponowania koronami królewskimi przez Zygmunta Luksemburskiego, króla rzymskiego niekoronowanego na cesarza. Opinię opracowało wspólnie kolegium złożone z doktorów prawa kanonicznego: Stanisława ze Skarbimierza, Jakuba z Zaborowa, Tomasza z Chrobrza, Adama z Będkowa

i Jana Elgota. Prawnicy krakowscy, na czele ze Skarbimierczykiem, jednoznacznie udowodnili, opierając się na autorytecie Henryka z Segusio, Innocentego IV, Wilhelma Duranda, Wilhelma Naso i Jana Andrzejowego, że prawo nadawania godności królewskiej w swojej istocie należy tylko do papieża. Rada królewska wsparta uczoną opinią uniwersytetu i jego autorytetem mogła prowadzić skuteczną walkę ideową na forum międzynarodowym przeciw koronacji Witolda.

Służba Stanisława ze Skarbimierza dla Królestwa Polskiego polegała nie tyle na jego bezpośrednim udziale w sprawach państwowych, lecz przede wszystkim na uczonej refleksji dotyczącej państwa, prawa, władzy królewskiej, społeczeństwa, wojny sprawiedliwej oraz pogan. Zachowała się ona w jego rozlicznych pismach, głównie w kolekcji 113 kazań-traktatów *Sermones sapientiales*. Powstały one w latach 1407–1415. Nie wiadomo, gdzie ten wybitny prawnik i duchowny krakowski wygłaszał poszczególne kazania z tej kolekcji, nie jest znane również grono odbiorców (słuchaczy, czytelników), nie ulega jednak wątpliwości, że treści zawarte w tych kazaniach były przeznaczone dla szerszej grupy ludzi wykształconych oraz elity władzy.

Wymownym przykładem tego rodzaju służby pozostaje kazanie-traktat *O wojnie sprawiedliwej i niesprawiedliwej*. Powstało ono najprawdopodobniej w pierwszej połowie 1410 roku w związku z wielkim konfliktem z zakonem krzyżackim. Na gruncie teoretycznym krakowski prawnik rozpracował zagadnienie wojny sprawiedliwej, określając za tradycją średniowieczną pięć zasadniczych jej warunków: „wojna jest sprawiedliwa, jeżeli [prowadzi ją ktoś, kto] jest osobą świecką, nie duchowną, której zakazane jest rozlewać krew ludzką. Jeżeli toczy się dla odzyskania własności lub w obronie ojczyzny. Jeżeli prawowita jest przyczyna, mianowicie, że walczy się z konieczności, aby przez walkę odzyskać naruszony pokój albo go osiągnąć. Jeżeli nie toczy się z nienawiści albo zemsty czy chciwości, ale z umiłowania prawa Boskiego, dla miłości, sprawiedliwości i posłuszeństwa. Jeśli toczy się z upoważnienia Kościoła (zwłaszcza gdy walczy się za wiarę) albo z upoważnienia mo-

narchy”⁴. W świetle tych wywodów Polska i Litwa prowadziły wtedy wojnę sprawiedliwą. Ponadto mistrz Stanisław uzasadniał w tym kazaniu, że władca chrześcijański prowadząc wojnę sprawiedliwą przeciw innym chrześcijanom, może się posłużyć w niej poganami, gdy o własnych siłach nie jest w stanie pokonać przeciwnika. Te poglądy Skarbimierczyka były rozpowszechniane nie tylko w środowisku uniwersyteckim i na dworze królewskim, ale nawet poza granicami Polski, zwalczał je bowiem w dysputach na uniwersytecie we Wiedniu latem 1410 roku dominikanin Jan Falkenberg. Argumentacją Stanisława posługiwał się doktor dekretów Jakub z Kurdwanowa, biskup płocki, w kazaniu wygłoszonym po polsku 2 lipca 1410 roku w Czerwińsku dla rycerstwa polskiego idącego na wyprawę przeciw zakonowi krzyżackiemu. Również biskup poznański Wojciech Jastrzębiec, bliski doradca Władysława Jagiełły, w korespondencji po bitwie grunwaldzkiej kierowanej do Polaków w Kurii Rzymskiej wykorzystał poglądy Skarbimierczyka dla wsparcia stanowiska, że król miał prawo skorzystać w tej wojnie z pomocy pogan i schizmatyków. W walce propagandowej z Krzyżakami oraz w trakcie procesów z zakonem na forum europejskim Polacy z Pawłem Włodkowicem na czele korzystali z teoretycznych rozważań mistrza Stanisława o wojnie sprawiedliwej.

Problem państwa i władzy należał do sfery poważnych zainteresowań Stanisława ze Skarbimierza. Przejął on zdomowioną w myśli średnio-wiecznej koncepcję państwa jako organizmu, mającą odległe korzenie w starożytnej Grecji, sięgające V wieku przed Chrystusem. Operowali nią Platon, Arystoteles, Cyceon i Seneka. Nawiązał do niej św. Paweł w swoich listach, ukazując Kościół jako *Corpus Christi* – żywe Mistyczne Ciało Chrystusa. Średniowieczni myśliciele poprzez św. Augustyna oraz *Institutio Traiani* Pseudo-Plutarcha (IV–V w.) przyjęli koncepcję państwa-organizmu. W XII wieku szczegółowo rozwiniął ją Jan z Salisbury w dziele *Policraticus sive de nugis curialium*. Następnie na gruncie recepcji *Polityki* Arystotelesa koncepcja ta znalazła swoje miejsce

⁴ Tamże, s. 87.

w dziełach Tomasza z Akwinu i jego uczniów. Stanisław ze Skarbimierza znał *Policraticusa* Jana z Salisbury i wiele innych pism wspomnianych wyżej autorów, z *De civitate Dei* św. Augustyna na czele, z których niewątpliwie zaczerpnął teorię państwa-organizmu. Bibl. Jag.

Skarbimierczyk głosił, że każdy z członków ma swoje właściwe miejsce w ciele dane mu przez Boga oraz naturę i jest pożyteczny dla organizmu. Dlatego w państwie, na podobieństwo ciała, król jako głowa nie może naruszać praw kogokolwiek, wszyscy zaś powinni się troszczyć o wspólne dobro i dążyć do niego. W tej sytuacji każdy ma pełnić taką rolę w organizmie państwa, jakie jest jego miejsce, a co za tym idzie, ci, którzy są pośledniejszymi członkami, nie mogą sięgać po wyższe godności i uzurpować sobie praw możniejszych od siebie. Natomiast członki zajmujące w strukturze państwa wyższą pozycję nie powinny pogardzać i odrzucać tych pomniejszych. Uczony podkreślił wyraźnie, że każdy z członków królestwa ma strzec swojej jedności z całym organizmem państwa, bo odłączenie od ciała grozi zagładą. Ponadto wskazał na grzechy niszczące jedność królestwa czy też społeczności, do których zaliczył zawiść, lubieżność, pychę, kłótniwość, tyranie oraz okrucieństwo.

Na fundamencie wspomnianej wyżej koncepcji w kazaniu *O poszanowaniu dobra wspólnego* Stanisław wyłożył pięć zasad, którymi winno się kierować państwo, aby osiągnąć pomyślność. Pierwszą z nich jest sprawiedliwość: „rzeczypospolitej, królestwu, miastu, czy innej społeczności, jeśli ma chwalebnie trwać długo nieodzowna jest sprawiedliwość”⁵. Powołał się przy tym Stanisław na autorytet św. Augustyna, stwierdzając, że „bez najdoskonalszej sprawiedliwości nie podobna rządzić państwem” i tylko dzięki niej może się ono ostać. Praktykowanie sprawiedliwości jest najwyższym dobrem i bez niej niewiele znaczą potęga, bogactwa i sława. Państwo pozbawione sprawiedliwości staje się bandą złoczyńców. Niezastąpiona rola sprawiedliwości w organizmie państwa polega na tym, że każdemu z członków oddaje to, co mu się należy: „wyższemu stanem zapewnia szacunek i posłuszeństwo dla

⁵ Tamże, s. 165.

jego słusznym poleceniom; równemu radę (...) i pomoc, która może stać się wsparciem dla słabości; niższemu ofiaruje łagodne traktowanie, opiekę, a także karność i porządek”⁶. Z jej powodu władca powinien brać miecz, aby karać złoczyńców grzeszników. Sprawiedliwość gwarantuje więc porządek hierarchiczny w państwie. Z niezwykłą ostrością Stanisław ze Skarbimierza piętnował w tym kazaniu niesprawiedliwych, fałszywych i przekupnych sędziów. Używał w odniesieniu do nich słów skierowanych ongiś przez Jezusa Chrystusa do faryzeuszów, nazywając ich „groby pobielanymi na zewnątrz, a wewnątrz pełnych zgnilizny, popiołu i wygasłych iskieł”. Groził im odpowiedzialnością przed Bożym sądem.

Drugą zasadą niezastąpioną w rządzeniu państwem jest, zdaniem Stanisława, zgoda jego obywateli zawierająca w sobie jednomyślność. Zgoda wszystkich członków tworzących organizm państwa buduje jego potęgę, niezgoda zaś jest dlań zgubna. Ta ostatnia bazuje na prywacie, skłonności do sporów, podziałach i zwalczających się stronnictwach.

Według trzeciej zasady, „królestwo, państwo czy rzeczpospolita powinny w rządzeniu opierać się na szczerym zaufaniu mieszkańców”⁷. Wzajemna pomoc obywateli, współdziałanie i służba oparte na zaufaniu chronią organizm państwa od choroby tyrańskich rządów, niegodziwości, egoizmu, zagarniania władzy, urzędów, podziałów politycznych, a przede wszystkim od oziębłości w relacjach między poszczególnymi członkami. Te objawy rozkładu państwa uczony prawnik przyrównał z chorobą organizmu ludzkiego rozpoznawalną po stygnących członkach, blednącej twarzy, siniejącym nosie, zapadających się oczach, drgającej piersi w nierównym oddechu, chrypnącym głosie i kołującym sercu. W sytuacji choroby sprawujący władzę powinni leczyć organizm, w niektórych wypadkach nawet odcinając gnijące członki, po to, by uchronić pozostałe od zniszczenia. W tej myśli Skarbimierzcyk nawiązał do rozpowszechnionego w wiekach średnich poglądu stresz-

⁶ Tamże.

⁷ Tamże, s. 171.

czającego się w maksymie: *rex medicus rei publicae*, sięgającej swoimi korzeniami do Platona.

Czwarta zasada mistrza Stanisława mówi, że rządy w państwie powinny być wsparte na grupie mądrych doradców. Odwołał się przy tym do myśli Cycerona, Waleriusza Maximusa i św. Augustyna, podkreślając, jak wiele znaczą dla państwa doradcy pomagający rządzącym w podejmowaniu rozważnych i dojrzałych decyzji. Brak takiej porady może spowodować upadek królestwa. Wymownym przykładem były losy Izraela pod władzą lekkomyślnego Roboama, syna Salomona.

Ostatnia, piąta zasada podana przez krakowskiego myśliciela głosiła: „państwo powinno się kierować dobrze przemyślanym i wyznaczonym celem, bo on stanowi niejako dopełnienie wszystkiego”⁸. Jeden wspólny cel zapobiega rozbieżnym dążeniom, a w konsekwencji rozbiciu i upadkowi państwa.

W konkluzji Skarbimierczyk stwierdził lapidarnie, że stosowanie wszystkich pięciu omówionych wyżej zasad w praktyce rządów prowadzi do pomnożenia wspólnego dobra, a zarazem pomyślności wszystkich mieszkańców kraju.

Wiele wątków dotyczących sprawiedliwości i prawa doktor Stanisław rozwijał w *Sermones sapientiales*, na przykład w kazaniu *O tych, którzy mają na względzie sprawiedliwość*. W ślad za Cyceronem i św. Ambrożym za podstawowe zasady sprawiedliwości uznał on: nikomu nie szkodzić i służyć dobru wspólnemu, sprawiedliwy uważa dobro wspólne za swoje, a własne za wspólne i wreszcie – sprawiedliwość najpierw należy się Bogu, na drugim miejscu ojczyźnie, następnie rodzicom, w końcu zaś wszystkim innym. Podkreślił, że przede wszystkim Kościół powinien być zachowywany i ochraniany w należnych mu prawach, a następnie: „aby ojczyzna, królestwo czy prowincja rządzone były z przestrzeganiem prawa sprawiedliwego, rozumnego i szlachetnego. Powiem raz jeszcze: prawa sprawiedliwego i rozumnego, bo istota

⁸ Tamże, s. 173.

prawa opiera się na rozumie”⁹. Uczony odwołał się przy tym do *Dekretu* Gracjana, a także niewątpliwie do myśli Tomasza z Akwinu i zarazem dodał, że prawo, które nie jest zgodne z rozumem przypomina sidła diabelskie, jest niegodziwe i sprowadza wielkie niebezpieczeństwo na dusze. Ponieważ wszystkim ludziom bez wyjątku potrzebne jest poczucie sprawiedliwości, dlatego też sprawujący władzę powinni się o nią usilnie starać, aby nikt nikogo nie krzywdził i każdy przestrzegał praw drugiego oraz żył uczciwie.

Przy innej okazji, w kazaniu: *O tym, że należy wyżej cenić mądrość niż oręż wojenny*, uczony niezwykle mocno podkreślił, że „żadne księstwo ni królestwo nie może właściwie istnieć, jeśli nie rządzi się jasno ustalonymi ustawami. Ustawa prawna, która zapewnia zbawienne rządy, winna być rozumna, przekonująca, użyteczna i godna poszanowania”¹⁰. Prawo to powinno być zakorzenione w prawie Bożym. Państwo zaś wtedy jest Boże, gdy rządzi się takim właśnie prawem, „gdy siłą kierującą jest prawda, prawem miłość bliźniego, regułą równość i sprawiedliwość”¹¹. Stanisław ze Skarbimierza przywołał więc główne zasady funkcjonowania państwa idealnego – Bożego, które władcy chrześcijańscy mają stosować, aby prowadzić swoich poddanych do zbawienia, państwa zaś do pomyślności i rozkwitu. W sytuacji przeciwnej, gdy królestwo zostanie pozbawione właściwego prawa, sprawiedliwości, prawdy, miłości bliźniego, stanie się „jaskinią zbójców” i upadnie. Siła państwa nie polega, zdaniem uczonego, na licznej armii, ale na stosowaniu w nim Bożych praw i Bożej mądrości, co mistrz Stanisław zilustrował kilkoma biblijnymi i historycznymi przykładami.

W kazaniach sapienjalnych Skarbimierczyk wiele uwagi poświęcił władcy, czyli głowie organizmu państwa, oraz jego doradcom. Snuł w nich wielowątkowe rozważania na temat mądrości, cnoty intelektualnej uwarunkowanej moralnie, koniecznej władcy dla sprawowania wła-

⁹ Tamże, s. 49.

¹⁰ Tamże, s. 125.

¹¹ Tamże.

dzy. Już w pierwszej mowie: *O mądrości, która z Boga jest i Bóg zawsze jest w mądrości*, krakowski prawnik nazwał prawdziwą mądrością miłowanie Boga z całego serca, z całej duszy i ze wszystkich sił, a polega ona na posłuszeństwie względem Boga i jego prawa. Przy tej okazji wspominał przykład Saula, króla Izraela, który z powodu nieposłuszeństwa Bogu utracił królestwo. W kazaniu *O mądrości* Stanisław ze Skarbimierza ukazał zaś sytuację królestwa, gdy jego władca nie posiada mądrości. W takim państwie panuje strach i zgroza, monarcha staje się bardzo niebezpieczny i zdolny wygubić swoich poddanych. Wskazał przy tym, że mądrość szczerze udzielana przez Boga rządzącym pozwala im sprawiedliwie sprawować sądy i władać ku pożytkowi swego ludu oraz stanowić właściwe prawo. Wzorem Salomona władca powinien usilnie prosić Boga o mądrość i o nią starać się nade wszystko. Mądrość przewyższa wszelkie dobra materialne i kieruje działaniem oraz planami monarchy, a z nią współistnieje cała gama cnót moralnych, przede wszystkim kardynalne: roztropność, umiarkowanie, sprawiedliwość i męstwo, a następnie czystość, obyczajność, pokora, cierpliwość, hojność i wstrzemięźliwość. Tylko takie wyposażenie moralne władcy zapewnia jego państwu i poddanym stabilność oraz bezpieczeństwo. Równocześnie Skarbimierzczak przestrzegał, że pycha monarchy jest główną przeszkodą w dążeniu do mądrości i staje się źródłem zła w państwie oraz przyczyną jego zguby.

W kilku *Sermones sapientiales* szeroko rozwijał motyw cnót kardynalnych niezbędnych monarsze. Za najwspanialszą uznawał sprawiedliwość, o której była mowa wyżej. Za nią stawiał roztropność nierozzerwalnie związaną z mądrością, ona bowiem wpływa na sposób sprawowania władzy w państwie i podejmowanie zasadniczych decyzji przez władcę. Potem szła cnota umiarkowania, a na końcu męstwo. Uczony nie wysuwał męstwa monarchy przed mądrość i dlatego nakazywał panującemu bardziej cenić mądrość niż oręż wojenny. Jego zdaniem, w bitwach to mądrość, a nie męstwo, miała poprzedzać monarchę i chronić go w niebezpiecznych sytuacjach.

Stanisław ze Skarbimierza wiązał mądrość władcy z wykształceniem i w swojej uczonej refleksji rozwijał ideał wykształconego umysłowo

monarchy. U podstaw tego ideału leżało przekonanie średniowiecznych intelektualistów, że tylko stałe obcowanie z *Pismem Świętym*, codzienna osobista lektura, umożliwi władcy czerpanie zeń mądrości Bożej niezbędnej do sprawowania rządów dla dobra swoich poddanych. Podał przy tej okazji kilka przykładów starożytnych i średniowiecznych władców, poczynawszy od Aleksandra Wielkiego po Karola Wielkiego, którzy podejmowali wysiłek zdobywania wiedzy i mądrości dzięki wybitnym nauczycielom. Przy tej okazji Stanisław ze Skarbimierza podkreślił, że władca katolicki w szczególności powinien zadbać o studia generalne (uniwersytety), gdzie naucza się nie tylko doczesnej wiedzy, ale przede wszystkim jak osiągnąć życie wieczne.

Uczony rozważył sytuację, w której monarcha nie posiada mądrości. Wówczas, zdaniem Skarbimierczyka, musi mieć wśród swoich doradców mądrych ludzi i szukać rady u duchownych, nauczycieli prawdy oraz prawdziwych doktorów, znających prawo Boże. Monarcha musi więc starannie dobierać doradców i ich wypróbowywać. Krakowski uczony przestrzegał władców przed lekceważeniem mądrych doradców, piętnując równocześnie monarchów uznających, że posiadają wszelką mądrość i nie potrzebują wykształconych doktorów, oraz niewykazujących jakiegokolwiek troski o środowisko uniwersyteckie. W mowie *Szczęśliwy mąż, który osiągnął mądrość*, wygłoszonej na promocji doktorskiej Pawła Włodkowica w 1411 roku Stanisław ze Skarbimierza sprecyzował swoje poglądy dotyczące mądrego doradcy. Uzasadnił najpierw, że człowiek, który osiągnął mądrość, wyróżnia się wiedzą i cnotą (życiem szlachetnym), wiedza zaś tego rodzaju doradcy musi się składać z trzech elementów: biegłości w prawie Bożym i kanonicznym, znajomości nauk świeckich oraz udziału w sprawach świeckich. Taki uczony staje się niezwykle pożyteczny dla państwa, może bowiem czynić sprawiedliwość, sprawować sądy i wszędzie głosić prawdę.

Naszkicowana wyżej myśl Stanisława ze Skarbimierza na temat państwa i władzy, znakomicie zakorzeniona w tradycji intelektualnej i duchowej chrześcijańskiej Europy w wiekach średnich, odwoływała się również do starożytnych autorytetów, ukazywała moralne fundamen-

ty sprawowania władzy i funkcjonowania państwa. Uczona refleksja doktora Stanisława stanowiła ważny punkt odniesienia w postrzeganiu Królestwa Polskiego i rządów Władysława Jagiełły oraz jego następców przez elitę intelektualną skupioną w środowisku uniwersyteckim w Krakowie. W swoich zasadniczych rysach poglądy sformułowane przez Skarbimierczyka są aktualne do dziś.

Jako uczony zaangażowany w służbę Królestwu Polskiemu na kilku polach, głównie intelektualnym, nie zrobił znaczącej kariery dworskiej czy też kościelnej. Na początku lat dziewięćdziesiątych XIV wieku został kanonikiem kolegiaty w rodzinnym Skarbimierzu oraz rektorem kościoła św. Piotra w Sandomierzu, a w 1402 roku uzyskał kanonię katedralną w Krakowie, którą posiadał do śmierci w 1431 roku. Ponadto biskup krakowski, Wojciech Jastrzębiec, powołał go w 1419 roku na stanowisko wikariusza generalnego krakowskiego *in spiritualibus*. Urząd ten pełnił jednak krótko, zapewne tylko rok, ale z jego inicjatywy rozpoczęły się starania o przeprowadzenie kanonizacji królowej Jadwigi Andegaweńskiej. W 1426 roku stanął na czele komisji, którą arcybiskup gnieźnieński, Wojciech Jastrzębiec, powołał do zbadania cudów dziejących się przy grobie zmarłej królowej. Za pontyfikatu Zbigniewa Oleśnickiego zastępował kilkakrotnie w latach 1423–1427 wikariusza generalnego *in spiritualibus* Andrzeja Myszkę. Kościołowi krakowskiemu z oddaniem służył jako kaznodzieja katedry na Wawelu w latach 1402–1423, swoim doświadczeniem naukowym i prawniczym wspierał zwalczanie husytyzmu. Wyjątkowa mądrość Stanisława ze Skarbimierza oraz owoce jego intensywnej pracy intelektualnej i duchowej zasługują na bliższe poznanie i wykorzystanie przez współczesne pokolenia Polaków.

Podstawowa literatura:

Chmielowska B., *Stanisław de Skarmierz – le premier recteur de l'université de Cracovie apres le renouveau de celle-ci*, „Mediaevalia Philosophica Polonorum”, 24, 1979, s. 73–112.

- Czartoryski P., *Idea uniwersytetu i koncepcja nauki na Uniwersytecie Krakowskim w pierwszej połowie XV wieku – program i jego realizacja*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, seria A: Historia Nauk Społecznych, z. 12, 1968, s. 55–69.
- Domański J., *Początki humanizmu*, „Dzieje filozofii średniowiecznej w Polsce”, t. IX, Wrocław 1982.
- Drewnowski J., *Uczony w świadomości polskiego środowiska naukowego pierwszej połowy XV wieku*, Wrocław 1987.
- Dzieło Jadwigi i Jagielly. W sześćsetlecie chrztu Litwy i jej związków z Polską*, wybór i oprac. W. Biliński, Warszawa 1989.
- Ehrlich L., *Paweł Włodkowic i Stanisław ze Skarbimierza*, Warszawa 1954.
- Ehrlich L., *Polski wykład prawa wojny XV wieku. Kazanie Stanisława ze Skarbimierza „De bellis iustis”*, Warszawa 1955.
- Kowalczyk M., *Odnowienie Uniwersytetu Krakowskiego w świetle mów Bartłomieja z Jasła*, „Małopolskie Studia Historyczne”, R. 6, 1964, z. 3/4, s. 23–42.
- Kozłowska-Budkowa Z., *Odnowienie jagiellońskiego Uniwersytetu Krakowskiego (1390–1414)*, w: *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364–1764*, red. K. Lepszy, t. I, Kraków 1964, s. 38–87.
- Kozłowska-Budkowa Z., *Uniwersytet Jagielloński w dobie Grunwaldu*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, z. 8, 1961, s. 55–67.
- Litwin H., *W poszukiwaniu rodowodu demokracji szlacheckiej w piśmiennictwie XV i początków XVI wieku*, w: *Między monarchią a demokracją. Studia z dziejów Polski XV–XVIII wieku*, red. A. Sucheni-Grabowska, M. Żaryn, Warszawa 1994, s. 13–53.
- Ożóg K., *Duchowni i uczeni w otoczeniu św. Jadwigi*, w: *Święta Jadwiga królowa. Dziedzictwo i zadania na trzecie tysiąclecie*, red. H. Kowalska, H. Byrska, A. Bednarz, Kraków 2002, s. 164–178.
- Ożóg K., *Ideał władcy w krakowskim środowisku intelektualnym na początku XV w.*, w: *Nihil superfluum esse. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane profesor Jadwidze Krzyżaniakowej*, red. J. Strzelczyk, J. Dobosz, Poznań 2000, s. 415–426.

- Ożóg K., *Stanisława ze Skarbimierza refleksje o państwie*, w: *Drogą historii. Studia ofiarowane profesorowi Józefowi Szymańskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. P. Dymmel, K. Skupieński, B. Trelińska, Lublin 2001, s. 47–61.
- Ożóg K., *Uczeni w monarchii Jadwigi Andegaweńskiej i Władysława Jagiełły (1384–1434)*, Kraków 2004.
- Ożóg K., *Związki Uniwersytetu Krakowskiego z kapitułą katedralną krakowską u schyłku XIV i w I ćwierci XV wieku*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie”, 43, 1998, s. 7–35.
- Stanisław ze Skarbimierza, *Sermones sapientiales*, cz. I–III, wyd. B. Chmielowska, „Textus et Studia Historiam Theologiae in Polonia Excultae Spectantia”, vol. IV, fasc. 1–3, Warszawa 1979.
- Stanisław ze Skarbimierza, *Mowy wybrane o mądrości*, oprac. M. Korolko, Kraków 1997.
- Wolny J., Zawadzki R. M., *Królowa Jadwiga w tradycji kaznodziejskiej XV wieku*, „Analecta Cracoviensia”, 7, 1975, s. 15–90.
- Zawadzki R. M., *Spuścizna pisarska Stanisława ze Skarbimierza. Studium źródłoznawcze*, Kraków 1979.
- Zawadzki R. M., Stanisław ze Skarbimierza, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 42, red. A. Romanowski, Warszawa – Kraków 2003, s. 76–80.
- Zawodzińska C., *Pisma Stanisława ze Skarbimierza pierwszego rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego w kodeksach Biblioteki Jagiellońskiej*, „Roczniki Biblioteczne”, R. 3–4, 1960, s. 299–327.

